

8 listopada 53.

Kochany Mietku,

Winszuję Ci sensacyjnej strony z fantastyczną reklamą książki. Pierwsza strona „Wiadomości” 1953 nr 43 (395) z 25 października zatytułowana była „Poezje zebrane” Jana Lechonia i zawierała m.in. Spis wierszy, które wejdą do tomu „Poezje zebrane”, Głosy pisarzy o poezjach Lechonia, facsimile listu Stefana Żeromskiego do Lechonia, kilka fotografii poety z różnych okresów życia, nadto ogłoszenie o zbieraniu przedpłat na wydanie książki wraz z zapowiedzią druku w tomie pełnej listy przedpłacicieli. Leszka, nigdy czegoś podobnego nie widziałem i uważam, że tak właśnie trzeba takie rzeczy robić. Może to go uspokoi i nasyci. Posyłam Ci czek. Na subskrypcję Poezji zebranych Jana Lechonia. i życzę powodzenia.

Drugie powinszowanie zasyłam dla Silvy. Zbiór cytaty o akcji Piłsudskiego. Zob. Silva rerum, „Wiadomości” 1953 nr 43 (395) z 25 października. – niezwykle. Trudno przypuścić, by wszystko to było wzięte z powietrza. Coś jak z listami Chopina do Delfiny – są wszystkie dane, tylko „nie ma” faktu. Tu w oryginale ostatnie zdanie akapitu podkreślone przez Grydzewskiego granatowym długopisem i dopisek: no, no!.

Pisząc o naszym braku szczęścia w uniwersytetach amerykańskich, myślałem o Domaradzkim w Kanadzie, Słuszcze w Fordham, Zawackim w Wisconsin, Krzyżanowskim w Columbii. Zob. przyp. 5 do listu [MG do KW z 7 października 1940]., Ordonie w Wayne Univ[ersity]. Zob. przyp. 13 do listu [KW do MG z 28 stycznia 1946]. i o Colemanie gdziekolwiek się znajdzie. Cieszyłbym się bardzo, gdybyś wydał (w odpowiednim czasie) moje wiersze, za rok będzie 35 lat od wyjścia Wiosny i wina. Jest tego tłok, przyznaję. W ostatnich latach w „Wiad[omościach]” wydrukowałem około 150 sztuk. Tu w oryginale dopisek Grydzewskiego granatowym długopisem: Lechoń: 35 lat = 107..

Pisał do mnie Stroński w sprawie przesyłki nagrody za Chopina. W sierpniu 1953 r. Wierzyński otrzymał Nagrodę Literacką Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Londynie. (£ 50) i pytał mnie, jak to załatwić. Wskazałem mu Ciebie, może mu zechcesz pomóc, będę Ci szczerze wdzięczny. Ja nie mam pojęcia, jak to przekazać, ale myślę, że najlepiej oficjalną drogą.

Jadę znowu do Nowego Jorku, wracam za dwa dni. Ściskam Cię serdecznie i mocno. Napisz coś o przyjaźni. Żałuję, żeś nie mieszkał z nami w Paryżu.

Kazimierz